

SHOW

Osoby:

Kludia-zwyczajna dziewczyna z gimnazjum, początkowo zwyczajnie ubrana;

Postacie przeważnie siedzące na krzesłach:

- Pierwsza pani z kolorowego czasopisma - *ubrana modnie, ale krzykliwe, hałaśliwa, pewna siebie;*
- Druga pani z kolorowego czasopisma – *zaniedbana, potargana, z notesem, w okularach opadających na czubek nosa;*
- Pierwsza specjalistka od marketingu –*w kostiumie, z dużą, pojemną teczką;*
- Druga specjalistka od marketingu – *w młodzieżowym stylu, koniecznie ogromna szmaciana torba, czapka z daszkiem przesuniętym do tyłu i bojówki;*
- Matka – *nerwowa, ruchliwa, ubrana nijako;*
- Ojciec – *nieśmiały, przygnębiony;*
- Psycholog z czasopisma – *w sweterku;*
- Nauczycielka – *zgodnie z wyobrażeniami;*
- Wychowawczynie – *jak wyżej;*
- Pani od fizyki – *jak wyżej;*

Jolka – *agresywna, pewna siebie, piękność z solarium, dużo kolczyków, mocny makijaż, włosy w nienaturalnym kolorze;*

Ania – *nieco mniej odwagi w stroju;*

Marta – *obciste spodnie, kozaki na obcasach, pasemka;*

Maciek – *bluza z kapturem, firmowe dżinsy i modne buty;*

Trzy Szkolne Plotkary –*wygląd klasyczny;*

Dziennikarz –*w marynarce.*

PROLOG

Głos zza sceny

Klaudia nie istnieje. Gdyby to była prawdziwa historia, pewnie dowiedzielibyście się o niej z telewizji lub kolorowych czasopism. Gdyby to była prawdziwa historia, pewnie nie poznalibyście nawet cząstki prawdy. Jesteśmy jednak w teatrze. Tu nie dzieją się historie z pierwszych stron gazet. Tu dzieje się to, co pomiędzy wierszami.

Historia Klaudii SCENA PIERWSZA

Klaudia siedzi przy biurku, przodem do widowni. Swoje kwestie wygłasza na zmianę ze znużeniem lub z entuzjazmem grzecznej uczennicy, na chwilę przerywając pisanie lub lekturę. Pozostałe postacie siedzą na krzesłach ustawionych z tyłu sceny, na czas prezentacji mogą stawać za Klaudią, siadać na biurku itp., po wygłoszeniu monologu wracają na miejsce.

Pierwsza pani z kolorowego czasopisma

Jeżeli masz kłopoty z cerą, musisz natychmiast się ich pozbyć! Dziewczyna z zaniedbaną cerą nie ma szans! Użyj specjalnego musującego preparatu! On przywróci twojej twarzy blask! Musisz to mieć!

Klaudia

Muszę to mieć

Druga pani z kolorowego czasopisma

Specjalne kosmetyki dla nastolatek! Pomadka w płynie nada twym ustom blasku i znacznie je powiększy-tak, że żaden chłopak się im nie oprze... Wypróbuj również wydłużającego pogrubiającego tuszu do rzęs. Będziesz zaskoczona efektem! Musisz to mieć!

Klaudia

Muszę to mieć!

Pierwsza specjalistka od marketingu

W kostiumie, uśmiechnięta, pewna siebie.

Tylko nasza szkoła językowa zapewni ci opanowanie języka na odpowiednim poziomie. Pierwszy miesiąc gratis! Zapewniamy materiały, kontakty, akcent! Musisz tu być!

Klaudia

Muszę tu być.

Druga specjalistka od marketingu

Na luzie, ubrana w młodzieżowym stylu.

Tylko u nas bezpieczne przekłuwanie uszu, nosa, pępka i innych części ciała, wszystkich, jakie wskażesz. Dziewczyna bez kolczyka nie ma szans! Co pomyśli twój chłopak, gdy zauważy, że nie masz kolczyka? Musisz to mieć!

Klaudia

Muszę to mieć!

Pierwsza pani z kolorowego czasopisma

Wyjmuje list z torebki, siada na biurku, gładzi Klaudię po włosach i zaczyna czytać.

Droga Czytelniczko!

Nie martw się, że ten pierwszy raz wypadł nijako. Masz piętnaście lat, więc przed Tobą sporo czasu, by wzbogacić swoje życie erotyczne! W końcu twój pierwszy partner nie musi być jedynym. Na pewno spotkasz jeszcze innych chłopców, którzy mają większe doświadczenie. Czy się zabezpieczasz? Pamiętaj, zabezpiecz się! To jedyne, o czym musisz pamiętać, a poza tym – baw się! Przede wszystkim – musisz się dobrze bawić!

Klaudia

Muszę się dobrze bawić!

Druga specjalistka od marketingu

Wyjmując z torby kilka komórek i podsuwając je Klaudii.

Całusne tapety i kosmiczne dzwonki! Twój znajomi będą zaskoczeni! Wyślij im specjalnego SMS-a albo zrób zdjęcie w szkolnej toalecie. To będzie cool! Za pomocą aparatu cyfrowego zamontowanego w naszej komórce zrobisz zdjęcie dosłownie wszędzie! Wszędzie po ciemku! I w pełnym słońcu! Musisz ja mieć!

Klaudia

Muszę ją mieć!

Pierwsza specjalistka od marketingu

Wyjmując z torebki jedwabne szmatki.

Stringi! Koronka, jedwab! Specjalnie na walentynki z aplikacją w serduszka! Bez stringów cofasz się czasie o wiele lat! Musisz je mieć!

Druga specjalistka od marketingu

Zaczyna szeptem, dość poufale.

Po co czytać lektury? Specjaliści oferują Ci specjalną stronę! Streszczenia super, wypracowania na wszystkie tematy! Żaden nauczyciel z tobą nie wygra! Za dodatkową opłatą oferujemy usługi ekstra! Musisz to mieć!

Klaudia

Muszę to mieć!

Druga specjalistka od marketingu

Wyjmuje z torby płyty, rozrzuca je na biurku.

Wchodząc w tę grę, zapomnisz o całym świecie! Adrenalina na ful! W ciągu minuty możesz zabić około tysiąca przeciwników. Rekordziści dochodzą do wyników czterocyfrowych! Musisz ja mieć!

Klaudia

Muszę ją mieć...

Matka

Zdyszana, w płaszczu, najlepiej z dużą torbą pełną zakupów, staje nad Klaudią.

My z ojcem nie mieliśmy takich możliwości i doszliśmy gdzieś doszli. Musisz być najlepsza! Słabsi odpadają. Naucz się tego wreszcie! Co, myślisz, że ci koleżanka pomoże albo pracę załatwi?

Matka i ojciec

Uroczysta recytacja

Nikt ci w niczym nie pomoże. To ci mówią ojciec i matka. W tym świecie nikt ci nie pomoże, jeśli sama sobie nie pomożesz. Musisz być najlepsza! Innych zostaw za sobą! Nie przejmuj się innymi!

Ojciec

Z goryczą.

Myśmy się przejmowali i co? O ideały człowiek walczył i co? Ojciec za ideały wyleciał z roboty i co? Patrz na siebie! Musisz być najlepsza!

Kludia

Muszę być najlepsza!

Pierwsza pani z kolorowego czasopisma

Wizualizacja, kochanie. Wizualizacja. Jeżeli uwierzysz w siebie, jeżeli uwierzysz, że jesteś najlepsza, to będziesz! Jesteś silna. Jesteś młoda, jesteś bogiem! Musisz w siebie uwierzyć!

Kludia

Muszę w siebie uwierzyć!

Psycholog z czasopisma

Porzuć wszelkie ograniczenia, szukaj własnej drogi. Przepuść przez siebie energie kosmiczną! Jesteś wielka! Musisz być wielka!

Kludia

Muszę być wielka!

Pierwsza pani z kolorowego czasopisma

Nauczę was dzisiaj autoprezentacji i mowy ciała. Jeśli odpowiednio usiądziecie albo wstaniecie, to odniesiecie sukces albo poniesiecie porażkę, Pamiętaj, jak trzymać ręce i jak sterować wzrokiem, żeby kontrolować rozmówcę. Musisz kontrolować rozmówcę! Musisz się kontrolować.

Kludia

Muszę kontrolować!

Pierwsza pani z kolorowego czasopisma

W czasie autoprezentacji nie możesz okazać słabości. Bądź pewna siebie, mów o swoich sukcesach. Jeśli jesteś skromna, to się nie liczysz. Przedstawiaj swoje działania w taki sposób, jakby zasługiwały na najwyższą nagrodę. Musisz się sprzedać!

Kludia

Muszę się sprzedać!

Pierwsza specjalistka od marketingu

Szkoła jest produktem. Produkt możesz nabyć. Jeśli produkt ci nie odpowiada, możesz z niego zrezygnować! Ci wszyscy nauczyciele, ta cała dyrekcja i inne, nawet kurator, nawet wizytator, nawet minister zależą od Ciebie! Jesteś klientem. Musisz wymagać!

Klaudia
Muszę wymagać...

Druga pani z kolorowego czasopisma
Twoi rodzice cię nie rozumieją? Bo oni są niedzisiejsi. Spróbuj ich zrozumieć i bądź tolerancyjna! Puszczaj mimo uszu ich gadki, oni wierzą w to, co mówią. Musisz im wybaczyć...

Klaudia
Muszę im wybaczyć...

Druga specjalistka od marketingu
Nasz klub działa od 22 do 4 rano! Małolaty ze zniżką! Techno. Dance. O czym zamarzysz. Cyber, kiper, stereo i video. Małolaty ze zniżką, z kolczykiem w pępki – za darmo, kolczyk w języku – niespodzianka na wejściu od firmy. Musisz tu być!

Klaudia
Muszę tu być...

Zrywa się z krzesła, co powoduje chwilowe poruszenie wśród siedzących z tyłu, przez chwilę spaceruje po scenie, po czym wraca na miejsce i zaczyna pisać.

Droga redakcjo nieistniejącego pisma dla nastolatk. Co ja mam robić? Jestem przerażająco zwyczajna. Uczę się albo się nie uczę. Komputer mam, ale włączam go czasami. Na czat wchodzę rzadko, bo to głupie. Starszych mam wporzo, choć im się nie przelewa. I ich kocham i się tego nie wstydzę. I lubię, jak mnie mama przytuli. Pryszczki mi wyskakują ale znikają. Jak się raz wymalowałam, to wytrzymałam w tapecie pół godziny. Komórkę mam, ale na kartę i nie mogę ściągać tych różnych bajerów, zresztą po co. I nie myślę jeszcze, co bym chciała potem. Ba razie może jakiś ogólniak, a tak w ogóle to teraz mam w głowie wakacje, bo mamy jechać na spływ. No i niestety, reszta patrzy na mnie dziwnie. Niby się nie czepiają, ale... Ja po prostu czuję, że im nie pasuję. Więc co, na siłę mam chcieć czegoś, czego nie chcę? Albo się ze starymi kłócić? Albo pozwolić chłopakom na takie tam macanki? Wszystkie te macane to teraz chodzą jak gwiazdy. I inni im schodzą z drogi..Ale ja...

Druga pani z kolorowego czasopisma
Droga czytelniczko nieistniejącego czasopisma! Ty jesteś po prostu beznadziejna! W twoim wieku to albo się jest cool albo się jest konsultantką Avonu, albo się ucieka z domu, pije, pali i ćpa, albo się po prostu nie istnieje! I ty nie istniejesz!

Psycholog z czasopisma
Jeżeli chcesz, nasza firma pomoże ci w autokreacji. Rozumiesz, takie public relation. Pijar, dziecinko! Ale pamiętaj, że istnieje coś takiego jak czarny pijar i my możemy ci stworzyć taki czarny pijar, że rano z trudem będziesz otwierała oczy! Więc uważaj!

Ojciec
Z miejsca, bardzo cicho.
Łokciami przez życie dziecko, łokciami.

Psycholog z czasopisma

Masz prawo wyrażać swoje zdanie! Ja ci to mówię, psycholog i terapeuta. Bądź asertywna – od przebudzenia do zaśnięcia. Walcz o swoje, zwłaszcza z rodzicami, z nauczycielami, z każdym, kto od dłuższego czasu posiada dowód osobisty.

Nauczycielka

Wypowiedź kieruje do widowni.

No nie ma autorytetów. No nie ma i co ja im mam proponować. Dziecko, ty uwierz w siebie, a w razie problemu zwróć się do koleżanki. Ona cię lepiej zrozumie.

Klaudia

Podoba mi się pewien chłopak. Ale on... Nawet na mnie nie spojrzę. Może to i dobrze, bo jakby spojrzął, to nie wiadomo, co by się stało. Widzę przecież. Chodził z Jolką, a potem ją obgadywał. I coś na nią nawypisywał i potem to było w Internecie. Ale ona ma kumpli i się uspokoił. Podoba mi się, ale jakby mnie tak dotknął, jak dotyka Renatę albo Ankę, albo jakby puścił tę swoją wiankę, to na pewno nie byłabym szczęśliwa. Nie, byłabym nieszczęśliwa... No i piwa też się z nim nie napiję i papierosa nie zapalę. Próbowałam, ale tak się zaczęłam krztusić, że wystarczy. Jest fajny. Gdybym zaczęła z nim chodzić, to by mnie zauważyli i wtedy mogłabym, mogłabym...No dobra, ten jeden raz.

SCENA DRUGA

Postacie siedzące na krzesłach odwracają się tyłem. W czasie kolejnej sceny mogą odwracać się ku występującym, bezgłośnie komentując sytuację, zależnie od kreowanej roli (rodzice oburzeni, panie z redakcji zaciekawione itp.). Klaudia przesuwa biurko w bok i opuszcza scenę, mijając się z wchodzącymi uczniami. Ci ostatni krążą po scenie, chichocząc, zaczepiając się, rozglądając się wokół. Na chwilę odwracają się ku tyłowi sceny, po czym robiąc milczące „O!” siadają na ziemi.

Jolka

Z ironią.

Ty widzisz to co ja? Nasza Klaudia umalowana...

Ania

Zdziwiona.

I biodrówy...

Marta

No no...

Maciek

Zaczepnie.

Nie podoba się?

W tym czasie Klaudia wraca na scenę. Odmieniona. Umalowana, w spodniach odstaniających brzuch. Z jej zachowania widać, że czuje się niepewnie. Staje w pobliżu postaci siedzących na krzesłach tyłem do widowni. Maciek odwraca się i przywołuje ją gestem.

Maciek

*Wyciąga paczkę papierosów.
Zaszlugamy?*

Klaudia

*Niepewnie, podchodząc do grupy.
Gdzie?*

Marta

Co znaczy gdzie, no w kiblu...

Klaudia

A jak fizyca wjedzie?

Jolka

Z uśmiechem.

To wejdzie i wyjdzie. Zanim przyjdzie dyrektorka, to nas już tu nie będzie.

Klaudia

Ze strachem.

Ale kamery...

Maciek

Jakie kamery? Przecież cię nie nagrają, jak szlugasz.

Jolka

Ty lepiej powiedz, że masz cykora.

Ania

Maciek, koleżanka chciałaby zajadać, ale nie wie, jak to się robi.

Maciek

To dobrze trafiłaś. Ja cię nauczę. No, chodź!

Ciągnie Klaudię w tył sceny, dziewczyna się broni, dochodzi do szarpaniny.

Klaudia

Zostaw mnie! Zostaw!

Na scenę wbiega nauczycielka.

Nauczycielka fizyki

*Z przejęciem, zaglądając Klaudii w oczy.
Co robisz? Czy on cię do czegoś zmuszał?*

Klaudia

Z niechęcią, bardzo cicho.

Nie, nic się nie stało...

Nauczycielka fizyki

Oburzona.

Ładnie, czyli jak chłopak ciągnie cię do męskiej ubikacji, to jest nic takiego? Z której jesteś klasy?

Kludia

Przepraszającym tonem.

Ale proszę pani, ja nie chciałam!

Nauczycielka fizyki

No dobrze, ostatni raz, a ty się Maciek pilnuj! Tu wszyscy mają na ciebie oko!

Wybiega ze sceny, z okrzykiem: „Co wy tam robicie!”

Ania

No i po co ta zadyma? Byś weszła i nie byłoby afery.

Maciek

Dajcie małej spokój. Wyrobi się...

Uczniowie powolnym krokiem opuszczają scenę. Kludia przesuwa biurko na poprzednie miejsce. Siada.

Kludia

Wyrobię się. Wyrobię się. On nie był niemiły. On chyba nawet starał się być miły. A właściwie, co by się stało, gdybym zajadała? Oni jarają i nic. W końcu założyłam te spodnie i nic się nie stało. Umalowałam się i też się nic nie stało. Jestem teraz prawie taka jak one.

Matka

Wstaje, przewraca krzesło, podbiega do Kludii z wyraźną złością.

Tu po prostu oszalałaś! Kolczyk w nosie! I co jeszcze? I jak to teraz usunąć? Trzeba będzie iść do chirurga!

Kludia

Ale Mamo...

Matka

Żadne ale, dotychczas nie miałyśmy problemów. Mówiłyśmy sobie wszystko. A teraz. Bez uzgodnienia ten kolczyk.

Kludia

Gdybym ci powiedziała, to i tak byś się nie zgodziła.

Matka

Ze złością.

No pewnie, że bym się nie zgodziła! Ale przynajmniej nie musiałabym teraz się zastanawiać, dokąd mamy pójść, żeby się tego pozbyć.

Kludia

Ze spokojem, ale stanowczo.

Mamo, to moje ciało i mój nos!

Matka

Dopóki mieszkaś pod naszym dachem, twoje ciało ma pozostać gładkie. Będiesz dorosła, to możesz się cała wykolczykować. Co, może sobie jeszcze zrobisz tatuaż?

Kludia

Ironicznie.

A to niezły pomysł....

Matka

Podnosi rękę, ale po krótkiej chwili rezygnuje z uderzenia.

Nie pyskuj smarkulo!

Wraca na miejsce, ale siada przodem do widowni.

Wychowawczyni

Łagodnie, kładąc rękę na ramieniu Kludii.

Kludio, czy chciałabyś porozmawiać?

Kludia

Chciałabym, bo wie pani... *Spogląda na nauczycielkę z namysłem i zaczyna się śmiać.* Ale właściwie to o czym my mamy rozmawiać. Ja z panią? Przecież....

Wychowawczyni odchodzi ze spuszczoną głową.

Dziennikarz

Stając na krześle, agresywnie.

Nauczyciele nie interesują się uczniami. Nie umieją z nimi rozmawiać! Ignorują problemy! Chcą mieć święty spokój! Nauczyciele nie rozumieją młodych! Nauczyciele się nie nadają! Nauczyciele tylko udają, że się interesują! Nie wiercie nauczycielom! Jeżeli nie wierzycie nauczycielom, uwierzcie nam!

Wszystkie postacie siedzące na krzesłach odwracają się tyłem. Na scenie pojawiają się uczniowie. Kludia zrywa się z miejsca, przesuwa biurko w bok i podchodzi do Macka. Z kieszeni wyjmuje papierosy.

Maciek

Kiwając przecząco głową.

Mamy coś lepszego, ziomal przyniósł. Ale wiesz, pary z gęby...

Kludia

Po szkole?

Ania

Ej, a dlaczego mamy czekać? Zrywamy się po matmie. Na dużej przerwie nie ma szans, żeby nas zatrzymali. Wchodzą, wychodzą...

Kludia

Gdzie?

Marta

Z politowaniem.

Oj, szczypiorku. Za boiskiem!

Uczniowie wychodzą, Klaudia podchodzi do biurka, siada na nim, przodem do widowni.

Klaudia

Droga redakcjo, więc ja tuż teraz mam zwykłe problemy zwykłej nastolatki. Straciłam kontakt ze starymi, zresztą nigdy go nie miałam. Jak tylko postanowiłam zaistnieć, to oni zaczęli się stawiać. Jaram, trochę ćpam... no trochę. Właściwie raz... W domu nikt nie zauważył. Nauczyciele też nie. Jestem niezadowolona ze swej figury. Biodra mam takie jakieś szerokie. Za gruba jestem. Kumpel się śmieje, że odkładam sadło na zimę. Czy macie jakąś dietę? Ja praktycznie jem już tylko owoce i warzywa. Ale i tak tyje! Puchnę po prostu.

A przecież papierosy odchudzają. Wiem, to pewnie od piwa. Ale nie dlatego piszę. Mój chłopak, bo on już jest mój, chciałby pójść dalej. A ja nie wiem, czy mam ochotę. To znaczy nie mam ochoty, ale nie chce wyjść na jakąś frajerkę. Poradźcie, co zrobić...

Pierwsza pani z kolorowego czasopisma.

Podchodzi do Klaudii, siada koło niej.

Kochanie! Posłuchaj siebie. Jeśli nie chcesz, to nie, jeśli chcesz-to idź na całość. Tylko najpierw zgłoś...s się do lekarza, zapewne wiesz, kogo mamy na myśli. Nie chcesz chyba wpadki? Poczucie bezpieczeństwa jest bardzo ważne! Martwi nas, że popalasz, popijasz i chyba... bierzesz? Odradzamy ci to! Baw się! Nara!

Ojciec

Z miejsca, dość cicho.

Dziewczyno, co się z tobą dzieje? Na półroczu same dwóje! Z testu- lepiej nie mówić? Do jakiej szkoły ty się chcesz dostać? Jak ty wyglądasz? Coś ty ze sobą zrobiła?

Matka

Z miejsca, głośno i ze złością.

To przez ten Internet! Koniec. Jutro zabieramy ci komputer.

Ojciec

I od jutra chodzisz normalnie ubrana!

Matka

No, bo teraz to ona chodzi rozebrana!

Klaudia

Ze smutkiem.

Od jutra? Czy będzie jakieś jutro?. Co oni wiedzą? Co oni wiedzą o życiu? Miałam być wielka – no i jestem, gruba jak wieloryb. Miałam być najlepsza – dobre sobie, już nawet na przeciętne oceny za późno... Miałam wszystko kontrolować – a nad niczym nie panuję... Kto zresztą nad czymkolwiek panuje... I te komentarze, te rozmowy, których niby mam nie słyszeć. Niby – tak naprawdę to im chodzi o to, żebyśmy słyszała dokładnie. Każde słowo. Jolka sobie odbija za Maćka. A Maciek... I co z tego, że oboje wiemy, jak było naprawdę.

To nas przerosło. I teraz układa naszą historię, która się przecież nie wydarzyła!

Wyjmuje z kieszeni chusteczkę, próbuje zetrzeć makijaż, rozcierając go po twarzy, wchodzi pod biurko. Postacie siedzące na krzesłach opuszczają scenę – ukradkiem, tak jakby uciekały. Mijają się z rozgadaną, hałaśliwą grupą Szkolnych Plotkar, które stają w pobliżu biurka. W czasie ich rozmowy Klaudia próbuje kilka razy wyjść spod biurka, jednak rezygnuje z decyzji.

SCENA TRZECIA

Szkolna plotkara nr 1

Podeksytowana.

To ona z Maćkiem? Na całość? No co ty...

Szkolna plotkara nr 2

Wyniośle.

Nie wierzysz? To możesz zobaczyć... Zrobili zdjęcia...

Szkolna plotkara nr 1

Nieeee... Jak?

Szkolna plotkara nr 2

Podobno komórka.

Szkolna plotkara nr 1

Ktoś je ma?

Szkolna plotkara nr 2

No nie, ale były. Jolka mówiła, że Maciek jej pokazywał.

Szkolna plotkara nr 3

Z powątpiewaniem.

Jolce to raczej nie powinno się wierzyć...

Szkolna plotkara nr 1

Wierzyć – nie wierzyć, coś było na rzeczy.

Szkolna plotkara nr 3

Współczująco.

Szkoda tej Klaudii. Fajna była. Teraz się mocno zapuściła.

Szkolna plotkara nr 2

A pamiętasz, jak kiedyś przyszła w takich spodniach, że jej stringi wystawały?

Szkolna plotkara nr 1

Chichot.

Ale była jazda! Geograficy gały wyszły na wierzch. Ale nic nie powiedziała.

Szkolna plotkara nr 3

A co miała mówić? Mamy prawo wyrażać swoje wnętrza jak chcemy, no nie? A teraz to jej się coś z głową porobiło. Nic nie mówi, patrzy gdzieś przed siebie. Nawet nie ma co jej robić „siemanka”, bo jak spojrzy, to się nieswojo robi.

Szkolna plotkara nr 1

Z satysfakcją.

Należało jej się. Koleżance się faceta nie podbiera.

Szkolna plotkara nr 3

Ale to Maciek przecież zaczął....

Szkolna plotkara nr 1

Maciek nie Maciek, kumpela tak nie robi.

Szkolna plotkara nr 2

I ona podobno serio bierze. Raz już jej testy chcieli robić, ale się wykręciła.

Szkolna plotkara nr 1

Pogardliwie.

Ćpunka. Anorektyczka.

Szkolna plotkara nr 3

Szkoda tej Klaudii. Fajna była.

Szkolna plotkara nr 2

W zamyśleniu.

Z matmy nikt jej nie dorównał. No, ale teraz. Ona ma podobno anoreksję.

Szkolna plotkara nr 1

No, ale kończmy tę gadkę! Muszę iść do domu.

Wychodzi.

Szkolna plotkara nr 3

Akurat! Do domu! Tak jej się spieszy, żeby po całym osiedlu roznieść nowa sensację.

Plotkary wychodzą, na scenę wbiegają Dziennikarz i Druga pani z telewizji. Próbują wyciągnąć Klaudię spod biurka. Dziewczyna opiera się. W końcu zostaje wyciągnięta na środek mocno oświetlonej w tym momencie sceny. Stoi bez ruchu, z opuszczoną głową. Postacie siedzące na krzesłach wracają na miejsce, dziennikarz wita ich jak prowadzący program wita swoich gości.

Dziennikarz

Podekscytowany, uroczysty.

Droga Klaudio! Doszły do nas słuchy i wieści. Przyjedziemy, nagramy. Media to potęga.

Twój problem stanie się naszym problemem. Padłaś ofiarą przemocy, rodzice cię nie rozumieją, nauczyciele ignorują twoje problemy. Chłopak wykorzystał. Nagłośnimy to!

Znajdziemy winnych!

Druga pani z kolorowego czasopisma

Staje na krześle, krzyczy.

Samotna w tłumie! Nastolatka uczestniczyła w zbiorowych orgiach! Pod okiem nauczycieli i opiekunów! Narkotyzowała się pod szkołą! Upijała przed sprawdzianem!

Kludia

Cicho, rozpaczliwie.

Ale to nieprawda... Nieprawda! Ja tylko...

Dziennikarz

Nieprawda? Ale za to jaka nieprawda! Z pierwszych stron gazet!

Dziennikarz i Druga Pani z kolorowego czasopisma biorą Kludię za rękę, prowadzą ją do biurka, kładą na jego blacie. Wracają na środek sceny.

Dziennikarz

I kto ponosi odpowiedzialność? Szkoła?

Wychowawczynie wstaje z krzesła. Staje obok dziennikarza .

Wychowawczynie

Cicho

Myśmy zrobili wszystko, co było można zrobić.

Wychodzi.

Dziennikarz

Rodzice?

Matka i ojciec wychodzą na środek sceny, trzymając się za rękę.

Matka

Myśmy robili wszystko, co w naszej mocy. Niczego jej nie brakowało.

Rodzice wychodzą.

Dziennikarz

Specjaliści?

Psycholog z czasopisma

Ja nie miałem możliwości pełnego rozpoznania problemu.

Wychodzi.

Dziennikarz

Agresywna reklama?

Pierwsza specjalistka od marketingu.

Ja tylko wykonuję swoją pracę. Trzeba coś sprzedać – to sprzedaję.

Wychodzi.

Druga specjalistka od marketingu.

Myślałam, że fajnie będzie.

Wzrusza ramionami, uśmiecha się głupkowato i wychodzi.

Dziennikarz

Redakcje kolorowych czasopism?

Pierwsza pani z kolorowego czasopisma

My odpowiadamy tylko na społeczne oczekiwania. Nasi czytelnicy to młodzi ludzie i trzeba się dostosować.

Wychodzi.

Druga pani z kolorowego czasopisma

Rządzą nami prawa rynku. To chyba oczywiste.

Wychodzi.

Dziennikarz

Koleżanki i koledzy?

Szkolne plotkary pojawiają się na chwile w głębi sceny, wzruszają ramionami i w pośpiechu wychodzą.

Dziennikarz

Agresywne media?

Milnie, po chwili chrząka, uśmiecha się niepewnie i wychodzi. Światło skierowane na Klaudię leżącą na biurku. Po chwili gaśnie.